



Wieści z lasu



Gostynia *życie* **gostynska.pl**

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI
NR 26 (540) 26 CZERWCA 2018 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Drzewcowska 1 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl piaski@poznan.lasy.gov.pl

AKTUALNOŚCI

Za nami intensywny czas odnowień lasu. W miejscach, gdzie w ubiegłym roku wycięte zostały drzewa, posadziliśmy nowe sadzonki. W tym roku wysadziliśmy łącznie 670 650 szt. młodych drzewek, z czego zdecydowaną większość stanowiły gatunki iglaste (467 000 szt.), wśród których dominowała sosna (460 000 szt.). Pozostałe to drzewa liściaste (203 650 szt.), ze znaczącym udziałem dębu (135 000 szt.).

W tym roku odbyło się również kilka akcji wspólnego sadzenia lasu. Miały one miejsce na terenie całego nadleśnictwa. W Halinie las sadziły przedszkolaki z Rawicza, w Międzyborzu polsko-niemiecka grupa młodzieży oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Pogorzeli i podopieczni ZAZ-u Leonów, a w Kosowie lokalni mieszkańcy, wśród których nie zabrakło przedstawicieli straży pożarnej, policji, urzędników, uczniów, rodziców i nauczycieli okolicznych szkół.

22. kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Ziemi. Z tej okazji razem z uczniami Szkoły Podstawowej w Piaskach uczestniczyliśmy w akcji „Sprzątania świata”. Śmieci zostały zebrane z naszych lasów, ścieżek rowerowych i innych notorycznie zaśmieczanych miejsc.

W dniu Święta Konstytucji 3-go Maja, przy siedzibie Nadleśnictwa Piaski, został uroczysto odsłonięty pomnik Władysława Kaspzaka, 21-letniego pomocnika gajowego, który we wrześniu 1939 roku został rozstrzelany przez niemieckiego okupanta.

W maju, podczas obchodów Dnia Strażaka w Pępowie, zostaliśmy wyróżnieni brązowym medalem za zasługi dla Pożarnictwa. Medal otrzymuje się za wieloletnią i ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej oraz działalność dla dobra społeczeństwa.

W maju, na terenie leśnictwa Kosowo, odbyło się 3-dniowe szkolenie strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu. Strażacy ćwiczyli przerzynkę i okrzesywanie drzew.

W sobotę, 16. czerwca, na placu przy bazylisce świętogórskiej, odbył się 11. eko-festyn. Jak co roku braliśmy w nim aktywny udział. Na naszym stoisku mogliście zobaczyć wiele leśnych eksponatów, m.in. tropy zwierząt, narzędzia wykorzystywane do pracy w lesie, szyszki krajowych i zagranicznych gatunków drzew, próbki różnych rodzajów drewna. Każdy z odwiedzających mógł również wziąć udział w konkursie przyrodniczym i wygrać jedną z wielu nagród, w tym także sadzonkę drzewa. W tym roku, poza łuczniczkami, po raz pierwszy towarzyszyła nam Drużyna Szpiku.

Monika Prętkowska

Aby dowiedzieć się więcej na temat tego co słychać w lesie, zapraszamy na naszą stronę internetową www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, gdzie możecie na bieżąco śledzić leśne aktualności.

To nie jedyne powiedzenie będące apoteozą podróży. Św. Augustyn z Hippony mawiał: „Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną stronę.” Jakże trafne stwierdzenie. Aby zatem dać upust chęci poznania świata w lipcu 2009 roku wybraliśmy się na wakacje do Turcji.

Na turecki półwysep Bodrum lecieliśmy czarterowym samolotem z Poznania. Chwilę po starcie samolot wleciał w gęste chmury. Ku niezadowoleniu naszych dzieci Małgorzaty i Michała, pierwsze minuty lotu nie dawały możliwości podziwiania widoków za oknem. Był to jeden z ich pierwszych lotów, w związku z czym podniecenie w oczekiwaniu na pojawienie się panoramy za oknem było znaczne. Gdy tylko samolot opuścił grubą warstwę chmur i uniósł się na wysokość przelotową Małgosia utrwaliła aparatem fotograficznym kilka widoków, jakie mieliśmy z okien samolotu. Pobyt w Turcji upłynął na zwiedzaniu, morskich i basenowych kąpielach i wielu innych przyjemnościach. Jak to na wakacjach. Był też dreszczycy emocji, bowiem dowiedzieliśmy się, że w czwartek 23 lipca przez



tereny Nadleśnictwa Piaski przeszły huraganowe wiatry a my ze względu na kłopoty z łącznością, nie mogliśmy dowiedzieć się, czy z naszym domem wszystko w porządku. Po kilku dniach otrzymaliśmy jednak informację, że nasz domek wyszedł z zawieruchy bez szwanku. Po powrocie do domu i do obowiązków zawodowych, nadszedł czas na uporządkowanie pamiątek z urlopu w tym wykonanych zdjęć. Było co robić, bo wspólnie wykonaliśmy ich ponad 800! Teraz trzeba było wybrać te, z których zrobimy odbitki

i te, które będziemy chcieli pokazać znajomym. Przeglądając fotografie w komputerze, zwróciłem uwagę na kilka, na których rozpoznałem znajomy kontur lasu. Powiedziałem wtedy do żony: „Zobacz, ten las przypomina kompleks Siedlec-Dobrapomoc. A tam dalej chyba widać drzewostany w Międzyborzu.” I wtedy rozpętało się. Usłyszałem, że od tego wieloletniego wpatrywania się w leśne mapy to mi już odbilo. Gdzie, jaki Siedlec, jakie Międzyborze? W Turcji!?! Idź się leczyć! Nie dałem za wygraną. Po

powiększeniu obrazu, wykorzystując niezlą jak na tamten czas rozdzielczość, okazało się, że na jednym ze zdjęć widać całe Piaski, Strzelce Wielkie, Strzelce Małe, część Grabonoga i inne wioski także nie leżące w Turcji! Żona musiała skapitulować a zdjęcie wykonane przez naszą córkę prezentujące widok z wysokości ok. 10 km na lasy Leśnictwa Dobrapomoc, Siedlec i Międzyborze zawisło w gabinecie Nadleśniczego. Teraz Wy też możecie je zobaczyć.

Rafał Byczyński

A teraz konkurs dla spostrzegawczych. Poniżej kolejne zdjęcie - tym razem jest to fragment obrazu ortofotomapy terenu Nadleśnictwa.



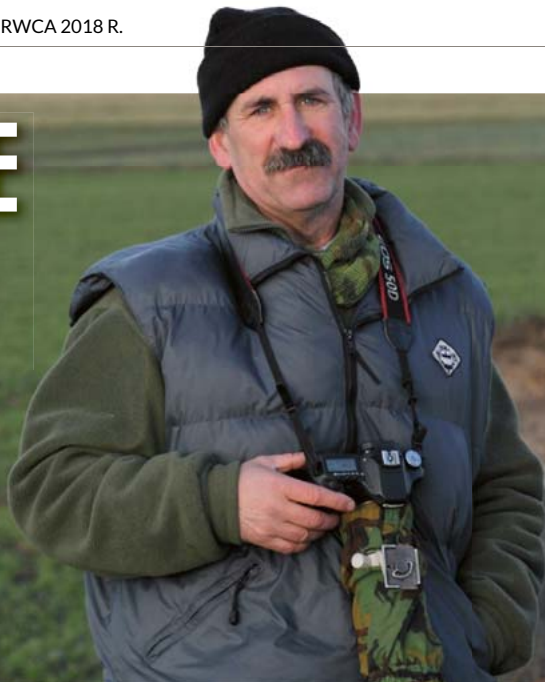
Wiedząc, że Nadleśnictwo Piaski rozciąga się od Sremu do Rawicza i od Bojanowa do Borku Wielkopolskiego proszę podać lokalizację przedstawionego na zdjęciu lasu. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi, którzy nadesłali je najszybciej rozlosujemy pięć nagród książkowych.

Odpowiedzi proszę nadsyłać na adres: piaski@poznan.lasy.gov.pl, wpisując w tytule wiadomości słowo: **KONKURS**. Na odpowiedzi czekamy do **20. lipca br.** Listę zwycięzców opublikujemy na naszej stronie internetowej www.piaski.poznan.lasy.gov.pl oraz w kolejnym numerze „Wieści z lasu”.

Zapraszamy do zabawy! Powodzenia!

W razie jakichkolwiek pytań, wniosków jesteśmy do Państwa dyspozycji pod wskazanym adresem email: piaski@poznan.lasy.gov.pl

ODLOTOWE ZDJĘCIA



Przyroda w obiektywie Pana Adama Stankowskiego

fot. arch. prywatne A. Stankowski



Nikt z nas nie zaprzeczy temu, że przyroda potrafi inspirować. Otaczający nas świat roślin i zwierząt pozwala choć na chwilę przenieść się do innej rzeczywistości. Do miejsca gdzie czas płynie wolniej, a wszystko następuje w określonym porządku i swoim tempie. Inspiracji w przyrodzie szukano już od dawna. Dla poetów była muza, a dla malarzy natchnieniem. Dziś nie trzeba pięknie malować, aby zachować piękną, ulotną chwilę na dłużej. Współczesna technika dostarcza nam łatwiejszych rozwiązań. Są nimi fotografie. Zdjęcia może robić każdy, bez względu na to, czy jest zawodowym fotografem, czy nie. Najważniejsze są chęci. Przekonuje o tym Pan Adam Stankowski - pasjonat naszej lokalnej przyrody i fotograf - amator w jednym. Pan Adam fotografuje przyrodę naszej małej ojczyzny, dzięki czemu umożliwia poznawanie tego zachwycającego świata również innym. Jego zdjęcia są wyjątkowe. O tym jak okiem obiektywu obserwować przyrodę dowiecie się z poniższej rozmowy.

Dzień dobry Panie Adamie. Może na początku opowie Pan coś o sobie?

Nazywam się Adam Stankowski. Pochodzę z Krobi. Mieszkam obecnie w Kobylinie, ale sentymentem nadal darzę powiat gostyński, z którym związana była moja młodość, a obecne miejsce pracy. Na co dzień jestem bowiem pracownikiem firmy Netbox w Czachorowie.

Skąd u Pana tak wielkie zainteresowanie przyrodą, ornitologią? Kiedy zaczęła się ta pasja?

Od najmłodszych lat wszystkie wolne chwile spędzałem podglądając przyrodę. Mimo powszechnych opinii muszę podkreślić, że każda pora roku daje możliwość obserwowania ptaków. Mam jeszcze nadal przed oczami piękne zimowe krajobrazy i stadka kuropatw podchodzących pod zabudowania gospodarskie w poszukiwaniu pokarmu. Wiosna to z kolei głośny przepiórek oznajmiających, że szczęśliwie wrócili z zimowisk. Nie sposób zapomnieć też pójźki nawołującej wśród alei śródpolnych wierzb. Widzę obrazy i słyszę odgłosy, które w wyniku działalności człowieka i zmian, które poczynił on w przyrodzie, są nie do odzyskania.

Szczególne miejsce w Pańskim sercu zajmują ptaki. Dlaczego właśnie ta grupa zwierząt?

Moja przygoda z ptakami zaczęła się od podglądania zwyczajów lęgowych wróbli i jaskółek. Od wieków gatunki te żyły w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka, wykorzystując zabudowania gospodarskie jako miejsca budowy gniazd i bezpiecznego wychowywania młodych. Pamiętam, jak z niepokojem i nadzieją wyglądałem na niebie, „moich” dymówek, które spóźniły się z zimowisk. Niestety, podejście do tych gatunków dzisiaj jest zupełnie inne. Uszczelnia się wszystkie wloty, kanały i szpary, blokując możliwość założenia gniazda. Podobna sytuacja dotyczy także jerzyków.

Czy wśród licznej gromady ptaków,



które można spotkać w naszym kraju, jest gatunek, który najchętniej Pan obserwuje?

Do moich ulubionych ptaków należy błotniak zbożowy, dawniej w Polsce lęgowy, dzisiaj należy do rzadkości. Dolina Rowu Polskiego jest miejscem, gdzie późną jesienią i zimą można obserwować te przepiękne ptaki drapieżne.

Jest Pan nie tylko obserwatorem przyrody, ale także fotografem. Zachwyt zwierzęcym światem skłonił Pana do zatrzymania jego piękna na fotografii, czy może pasja robienia zdjęć pchnęła do szukania inspiracji w przyrodzie?

Fotografią przyrodniczą zajmuję się od niedawna. Spotkania z dziką przyrodą są dla mnie okazją do obserwacji i rejestracji na karcie aparatu fotograficznego świata, który przemija. Fotografując przyrodę mamy rzadką okazję zobaczyć zwierzęta, które przebywają w swoim środowisku naturalnym, nic nie udają i nie pozują.

O czym należy pamiętać podczas fotografowania przyrody? Jak dobrze uchwycić jej piękno na zdjęciu?

Uważam, że częste przebywanie „w terenie” daje okazję do zrobienia ciekawego zdjęcia. Ważne jest też szczęście, refleks, a czasami przypadek, który pozwoli nam uchwycić zwierzę w rzadkiej pozie czy w chwili odpoczynku.

Niedawno wydał Pan album, w którym można oglądać zdjęcia zrobione przez Pana w Dolinie Rowu Polskiego. Co to za miejsce? Dlaczego warto o nim mówić?

We wstępie do mojej książki zaznaczyłem, że dolina Rowu Polskiego jest dla mnie wyjątkowym miejscem na obszarze powiatu gostyńskiego. Jest niewiele miejsc na mapie powiatu, gdzie wiosną, w okresie przelotów można obserwować odpoczywające i żerujące gęsi, żurawie, czajki, siewki złote, ale też niezwykle rzadkie kuliki wielkie i rycyki.

Co można zobaczyć w albumie „U źródeł Rowu Polskiego”? Kto powinien po niego sięgnąć?

W albumie „U źródeł Rowu Polskiego” zamieściłem zdjęcia przedstawiające świat ptaków powiatu gostyńskiego. W albumie awifaunę powiatu gostyńskiego reprezentuje ponad 100 gatunków. Prawdziwa lista ptaków, obserwowanych na terenie powiatu, jest o wiele dłuższa. Mam nadzieję, że wróć jeszcze do tego tematu. Książkę polecam

wszystkim, którzy pragną z bliska podziwiać gatunki ptaków, które na co dzień możemy zobaczyć przez ułamek sekundy lub chwilę. Wszystkie gatunki bowiem szybko uciekają przed natrętym wzrokiem obserwatora. Obszar typowo rolniczy, jakim jest powiat gostyński, z naturalnych względów nie obfituje w gatunki przypisane dla puszczy, bagien, jezior i rzek, ale mimo to lektura tego albumu może zaskoczyć różnorodnością gatunków.

Czy w przyszłości planuje Pan wydanie kolejnych albumów?

Przyroda powiatu gostyńskiego to nie tylko świat ptaków, ale także ssaki, płazy, gady i owady. Mam nadzieję, że uda się zrobić album szerszej traktujący temat przyrody powiatu gostyńskiego.

Może na koniec udzieli Pan rady wszystkim początkującym obserwatorom przyrody? Jak poznawać świat zwierząt, tak by nie zakłócać im życia?

Jak wspominałem wcześniej, tylko przebywanie w lesie czy na łące daje bezpośredni kontakt z żywą przyrodą. Dużym ułatwieniem dla początkujących przyrodników jest poznanie biologii, zwyczajów i głosów naszych skrzydlatych przyjaciół. Na rynku możemy znaleźć sporo pozycji książkowych, które mogą w tym pomóc. Ja chciałbym przy okazji polecić dwa wydawnictwa, które pomogą w poznaniu ptaków. Pierwszą publikacją jest książka „Przewodnik Collinsa - Ptaki”. Jak czytamy w podtytule „Najpełniejszy przewodnik do rozpoznawania ptaków Europy i Obszaru Śródziemnomorskiego”. Moja druga propozycja dotyczy zestawu płyt CD z głosami ptaków. Zestaw 4 płyt „Jaki to ptak” autorstwa pana Tomasza Ogrodowczyka został wydany przez Leśne Studio Filmowe ORWLP w Bedoniu. Krótko mówiąc, ta publikacja to mistrzostwo świata.

Na koniec pragnę dodać, że fotografując ptaki, należy pamiętać, że najważniejsze jest ich bezpieczeństwo i spokój.

Panie Adamie, bardzo dziękujemy za rozmowę. Mamy nadzieję, że swoją pasją do przyrody zarazi Pan innych. Życzymy samych udanych przyrodniczych obserwacji, których efektem będą piękne fotografie.

Monika Prętkowska

Zdjęcia.: A. Stankowski

▶ PARKI NARODOWE W POLSCE

Słowiński Park Narodowy utworzono dla zachowania w niezmiennym pięknie systemu jezior przymorskich, bagien, torfowisk, łąk, nadmorskich borów, i lasów, a przede wszystkim wydmowego pasa mierzei z unikatowymi w Europie wydmami ruchomymi. O randze i wartości przyrodniczej SPN świadczy fakt umieszczenia go w międzynarodowej sieci obszarów chronionych takich jak: HELCOMBSPA, Światowy Rezerwat Biosfery UNESCO czy obszar wodno-blotny Ramsar.

Wydm ruchome

W przeszłości ruchome piaski Mierzei Łebskiej zasypały wioskę o nazwie Łączka. Pamięć o tym wydarzeniu pozostała w nazwie największej, ruchomej wydmy Słowińskiego Parku Narodowego - Łączkiej. Kiedyś miała kształt wielkiego półksiężyca. Obecnie na skutek silnych procesów eolicznych oraz prawdopodobnie intensywnego ruchu turystycznego, dawna wydma Łączka uległa spłaszczeniu i połączyła się z ostańcami zlokalizowanymi na wschód od niej. Wydmę wędrują na wschód ze względu na panujące wiatry zachodnie. Ich stok dowietrzny jest długi i łagodny, zawietrzny stromy i krótki. Przy wietrze wiążącym z prędkością 5 m/s zaczyna się ruch wydmy. Ziarenka piasku toczone przez wiatr wędrują na wschód, gdy dotrą do stoku zawietrzego gwałtownie osypują się na dół. W ten sposób wydma wędruje przesuwając się nawet kilkanaście metrów na rok i zasypuje wszystko, co spotka na swojej drodze. Po wejściu na Górę Łączką widać, że jej południowa część zasypuje las olchowy. Wysokość wydmy ruchomej zależy od siły wiążących wiatrów i dawniej wahała się pomiędzy 30, a 42 m n.p.m latem i wiosną, kiedy wiatry są słabsze, wędruje wolniej, ale przysrasta na wysokość. W czasie wędrowki można zaobserwować zjawisko „kurzenia wydmy” i posłuchać jej „śpiewu”, czyli dźwięku wydawanego przez ziarenka piasku pędzące wraz z wiatrem.

Wydm białe

Wydma Łączka jest częścią ponad 500 ha kompleksu wydym ruchomych. Wydm białe stanowią siedlisko priorytetowe obszarów Natura 2000 i są unikatowe na skalę europejską. Wydm, to nie tylko piasek, ale także rośliny i zwierzęta żyjące na nich. Ze względu na suche, jałowe i ruchome podłoże życie w tych warunkach nie jest łatwe. Tak trudne warunki wytrzymałe niewiele gatunków roślin. Pionierem wśród nich jest piaskownica zwyczajna - trawa, która swoimi długimi korzeniami stabilizuje wydmę. Na Wydmach Białych nie zakładają gniazd żadne ptaki. Te, które można tu spotkać, zalatują jedynie z sąsiednich lasów, plaży i zagłębieni międzywydmowych. Niejednokrotnie ze szczytu Łączkiej można obserwować lot bielika, ptaka ściśle związanego ze środowiskiem wodnym, który w pobliskich lasach na mierzei zbudował gniazdo.

Jak tam dotrzeć?

Żeby dojść do Wydmy Łączkiej należy udać się z Łeby do pobliskiej miejscowości Rąbka. Kursują tam meksowskie taksówki, można zostawić też samochód na parkingu. W samej Rąbce możemy jeszcze wdrapać się na wieżę widokową nad jeziorem Łebsko, a także zobaczyć filię Muzeum Przyrodniczego SPN z ekspozycją geomorfologiczną pt. „Wydm”. Stąd mamy jeszcze do przejścia około 5,5 km do ruchomych wydym. Można ten odcinek pokonać meksksem (15 zł w jedną stronę za 1 os.) lub przepłynąć statkiem po jeziorze Łebsko (14 zł normalny, 10 ulgowy), później pieszo ok. 2 km. Dla piechurów polecamy 18 kilometrowy spacer szlakiem zielonym

Słowiński Park Narodowy

Nieważne, czy dotrzemy tam od strony morza, czy od strony lądu. Kiedy wdrapiemy się na szczyt widok zapiera dech. Trudno uwierzyć, że w Polsce możemy zobaczyć prawdziwie pustynny krajobraz, na dodatek połączony z błękitem Morza Bałtyckiego. Ruchome wydmy położone w Słowińskim Parku Narodowym, jednym z dwóch nadmorskich parków w Polsce, powinny znaleźć się na liście wakacyjnych eskapad.

ze Starej Łeby (ul. Turystyczna) brzegien morza do Wydmy Łączkiej i później powróć drogą przez las.

Wydma Czołpińska

Jeżeli chcecie chociaż przez chwilę poczuć się jak na pustyni, to wyprawa przez piaski Wydmy Czołpińskiej jest idealna. Szlakiem na wydmę przechodzimy przez różnorodne ekosystemy Słowińskiego Parku Narodowego. Warto udać się trasą będącą pętlą po najważniejszych atrakcjach tej części parku. Trasa liczy około 7 km i na jej przejście powinno wystarczyć około 2 godzin. Zaczynamy na parkingu Czołpino Leśny, wchodzimy w nadmorski las, w pierwszej części wilgotny i bogaty w roślinność, im bliżej wydmy staje się bardziej suchy i oszczędny w runo. Po przejściu lasu zobaczymy widok na pierwszą piaskową wydmy, dopiero po wdrapaniu się na nią zobaczymy wielki obszar piaskowej pustyni. Idąc szlakiem wyznaczonym wśród piasków, kilkakrotnie będziemy mieli okazję wdrapywać się na piaskowe góry, z oczekiwaniem, że z następnej zobaczymy błękit morza. Po przejściu piaskowej pustyni i docieramy do plaży. To jedna z ładniejszych plaż nad Bałtykiem - szeroka, piaszczysta z łagodnym zejściem w morze. Warto tu latem odpocząć chwilę zażywając kąpiele morskich, czy słonecznych. Udać się w lewo, po około 2 km dotrzemy do małego drogowaskazu, kierującego do Latarni Morskiej Czołpino. Będziemy teraz wchodzić na jedną z najwyższych zalesionych wydym (56 m n.p.m.), na której szczycie wybudowana została

latarnia. Po jej zwiedzeniu schodząc warto przyjrzyć się „tańczącym” sosnom, które mimo ponad stuletniego wieku, z powodu niełatwego klimatu południowego stoku wydmy, nie miały szans na bujny rozwój. Po drodze warto zobaczyć Dom Latarnika, który wkrótce udośćponny będzie do zwiedzania, jako obiekt Muzeum SPN.

Wzgórze Rowokół

Nieopodal wsi Smoldzino wznosi się na wysokość prawie 115 m n.p.m porośnięte lasem wzgórze Rowokół. Jest to morena czołowa, pozostałość działła lodowca. Na szczycie wzgórza udośćponna jest wieża widokowa z pięknym widokiem na jezioro Gardno, Łebsko, ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym czy Morze Bałtyckie, wieś Smoldzino, Gardna Wielka, Rowy. Rowokół przez dawnych mieszkańców tych ziem zwanych Słowińcami, uznawany był za świętą górę, najpierw w mitologii pogańskiej, później w średniowieczu, jako miejsce kultu maryjnego. Z górą związane są także liczne mity i legendy. O zatopionych dzwonach ze zniszczonej kaplicy na szczycie, o gorejących pieniądzach i skarbach legendarnych piratów Braci Witalijskich, którzy podobno mieli swoją siedzibę na Rowokole.

Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach

Wieś Kluki położona jest w centrum Słowińskiego Parku Narodowego, blisko południowo-zachodniego brzegu jeziora Łebsko. Dzięki temu, że miejscowość ta położona jest na „końcu świata” zacho-

wały się w niej wiele pozostałości życia dawnych mieszkańców tych ziem zwanych Słowińcami, zwanymi też Kaszubami. Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach powstało z myślą ratowania kultury materialnej dawnej ludności kaszubskiej. Na obszarze 5 ha, siedem tradycyjnych słowińskich zagród przedstawiających życie dawnych mieszkańców.

Flora parku

Na terenie parku występują roślinne zbiorowiska: wydmy, torfowiskowe, łąkowe i leśne, z czego 10% to bory. Na grząskim podłożu w Parku rosną olsy z paprociami i krzewami czarnej porzeczki, bór bagienny mieszany z wrzoścem tworzącym wrzosowiska oraz buczyna pomorska z kostrzewą leśną w runie. Ogółem w parku stwierdzono występowanie ponad 900 gatunków roślin naczyniowych, 164 gatunków mchów, ok. 300 gatunków glonów, ponad 420 gatunków grzybów kapeluszkowych i 225 gatunków porostów, z których 54 jest objętych ochroną ścisłą, a 114 - częściową. Do roślin chronionych należą między innymi: widliczka torfowa, mikołajek nadmorski, woskownica europejska, rosiczka okrągłolistna, żłobik koralowy, listera sercowata, lincia wonna, długosz królewski, malina morszka. Ta ostatnia to relikw połodowcowy, który ma tu jedno z największych stanowisk w Polsce. Z grzybów chronionych występują m. in.: kolezakówka strefowana i podgrzybek pasożytniczy. Ponadto

występuje tu 45 gatunków chronionych porostów i 4 gatunki chronionych glonów, m. in. glony morskie - morszczyń pęcherzykowaty, rozróżka i widlik.

Fauna w SPN

Najważniejszymi zwierzętami parku są ptaki. Sklasyfikowano tu około 274 gatunki ptaków z czego połowa to ptactwo wodne i błotne. Dla ochrony miejsc lęgowych na jeziorach Łebsko i Gardno utworzono ściśle rezerwat: Rezerwat przyrody Gackie i Żamowskie Łęgi, Klukowe Łęgi, Gardnińskie Łęgi. Podczas jesiennych i wiosennych przelotów przelatują tędy gatunki z północy, a niektóre zimują. Na brzegach jezior gniazda swe zakładają ląbiedzie, mewy, kaczki, perkozy, łyski i rybitwy. Na bagnach bytują bataliony, bekasy, kuliki, czaple i żurawie. Natomiast w lasach można spotkać bielika i sowy - m.in. puchacza. W lasach gnieżdżą się również bardziej pospolite ptaki jak: myszołów, kruk czy dzięcioł czarny. W parku żyją również owady na czele z rzadkimi motylami, chrząszczami i skoczogonkami, z plazów znajdziemy ropuchy i żaby, natomiast gady reprezentują jaszczurki, padalec i żmija zygzakowata. Z ssaków większych zobaczymy tutaj jelenia, sarnę i dziką, a nawet wilka, natomiast z mniejszych: lisa, gronostaja, jenota, borsuka, wydrę oraz bobra. Do osobliwości świata zwierzęcego należy zaliczyć pojawiające się tutaj od czasu do czasu foki i morswiny. **IZABELA SKORZYBÓT**

(źródło: Słowiński Park Narodowy)

**Oplaty**

Oplata za wstęp do SPN - ważna na wszystkich wejściach niezależnie od miejsca zakupu w danym dniu pobierana od 1 maja do 30 września. Bilet wstępu 1-dniowy: **normalny 6,00 zł, ulgowy 3,00 zł** - bilety wielodniowe są odpowiednio tańsze.

Park jest dostępny od świtu do zmierzchu, obiekty na terenie parku w różnej dostępności godzinowej.

UWAGA! Wybierając się na wydmę koniecznie zabieramy wygodne obuwie na płaskim obcasie, nakrycie głowy i wodę do picia.

Piaszczyste poacie wydym w Słowińskim Parku Narodowym zajmują większą część Mierzei Gardnińsko - Łebskiej. Jest to największy obszar wędrującego piasku w Europie Środkowej. Wyrzucany przez morze piasek, schnie na plaży, a wiatr przenosi go w głąb lądu. Wydm dzielimy na białe i szare. Białe - są młodsze i przez to mniej zarośnięte, szare są starsze i w dużej części zarośnięte przez roślinność. Największy obszar wydmy białej znajduje się na mierzei Łebskiej i jest to około 500 ha piasku. Część piasku wysypuje się do północnego brzegu jeziora Łebsko. Najbardziej aktywne wydmy poruszają się rocznie z prędkością do 10 m rocznie.

▶ PRZYRODA WARTA UZNANIA

Cenna inicjatywa młodzieży

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Chojnie (Gmina Pakosław) w wyjątkowy sposób postanowili uczcić przypadającą w tym roku, 100-tą rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

W związku z tym świętem, postanowili podjąć działania zmierzające do ustanowienia pomnikiem przyrody okazalego drzewa dębu szypułkowego rosnącego w Leśnictwie Halin.

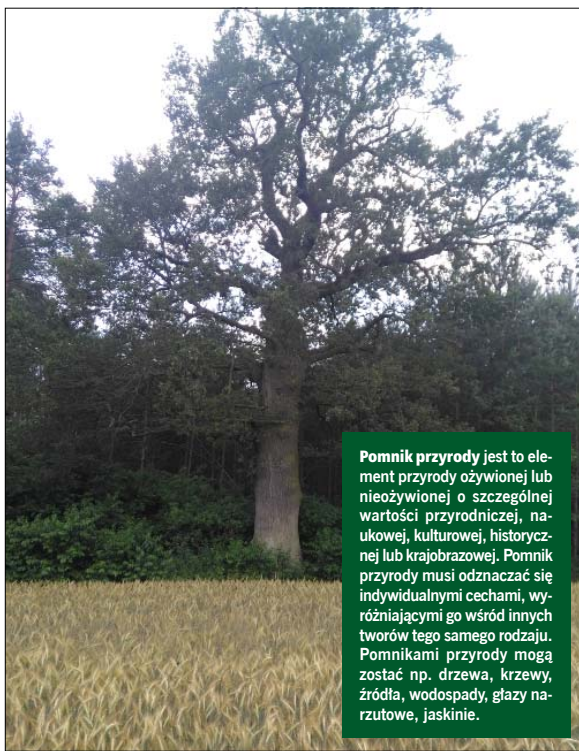
Podczas majowej wycieczki rowerowej do Osieka, znajdującego się na terenie Leśnictwa Halin, leśniczy Hubert Wojtkowski pokazał uczniom 200-letni dąb szypułkowy. Drzewo to rośnie na skraju lasu nieopodal Przysiółka Osieka-Zielony Dąb i doskonale wpisuje się w definicję pomnika przyrody.

Wybrany dąb jest w dobrej kondycji zdrowotnej, co zapewni długoletnią żywotność, bez konieczności ingerencji ludzkiej. W związku z obchodzoną 100-leciem odzyskania niepodległości, został nazwany „Dębem Niepodległości”. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Chojnie dokładnie zmierzili drzewo i opisali jego lokalizację. Opis drzewa, wraz z proponowaną nazwą umieścili na specjalnym wniosku o uznanie drzewa za pomnik przyrody i złożyli go w Urzędzie Gminy Pakosław.

Warto wspomnieć, że „Dąb Niepodległości” zostanie pierwszym pomnikiem przyrody w Leśnictwie Halin.

Współpraca Leśnictwa Halin ze Szkołą Podstawową w Chojnie trwa już od kilku lat. Jednym ze wspólnych przedsięwzięć jest ścieżka edukacyjna „Cztery pory roku w lesie”, która jest jedyną taką ścieżką w Gminie Pakosław i cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczniów i dorosłych z terenu Gminy Pakosław, ale i z całego Powiatu Rawickiego.

Hubert Wojtkowski



Pomnik przyrody jest to element przyrody ożywionej lub nieożywionej o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajoznawczej. Pomnik przyrody musi odznaczać się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi go wśród innych twórców tego samego rodzaju. Pomnikami przyrody mogą zostać np. drzewa, krzewy, źródła, wodospady, głązy narzutowe, jaskinie.

Odnowienie naturalne lasu

Istnieją dwa sposoby powstania lasu, są to: odnowienia - ponowne pojawienie się lasu na powierzchni, gdzie rósł wcześniej oraz zalesienia - proces wprowadzania lasu na terenach, gdzie wcześniej go nie było. Odnowienia lasu dziełimy na odnowienia sztuczne oraz naturalne.

Odnowienia naturalne można podzielić na dwie podstawowe grupy: odnowienia przez samosiew i z odrośli (pni lub korzeni). Zdecydowana większość odnowień naturalnych w Nadleśnictwie Piaski to odnowienia naturalne przez samosiew, czyli samoistne rozsiewanie się nasion. Istnieją trzy rodzaje samosiewu: górny, boczny i kombinowany. Gatunki ciężkonasienne, których nasiona charakteryzują się dużym ciężarem takie jak m.in. dąb i buk, odnawiają się obsiewem górnym. Natomiast gatunki lekkonasienne, takie jak m.in. sosna, najczęściej odnawiają się obsiewem bocznym.

Do powstania odnowienia naturalnego niezbędne są odpowiednie czynniki przyrodnicze oraz odpowiednie przygotowanie gleby. Lata nasienne u naszych rodzimych gatunków drzew występują bardzo nierównomiernie - niektóre owocują raz na kilka lat. Dodatkowym utrudnieniem w osiągnięciu zadowalających odnowień naturalnych jest stosunkowo niski roczny opad deszczu - w ciągu roku opad powinien wynosić ponad 600 mm, a dodatkowo nie powinno być „suchej” wiosny. Niestety natura jest nieprzewidywalna i osiągnięcie samoistnego odnowienia lasu jest bardzo trudnym zadaniem. Jednak Nadleśnictwo Piaski może pochwalić się aż ponad trzydziestoma hektarami uznanych odnowień naturalnych. Kolejnym utrudnieniem jest silne zachwaszczanie się gleby co bardzo utrudnia wzrost małych siewek drzew. Drzewostan, z którego

chcemy uzyskać odnowienie naturalne, powinien być bardzo wysokiej jakości technicznej, ponieważ chcemy aby młode pokolenie lasu było bardzo dobrej jakości hodowlanej.

Każde odnowienie naturalne jest monitorowane przez nadleśnictwo. Następnie może zostać uznany za odnowienie naturalne i zostaje zaewidencjonowane w nadleśnictwie. Przez następne lata jest nadal kontrolowane przez pracowników nadleśnictwa. W końcu w wieku 5 lat przeprowadzana jest ocena udatności odnowienia. Leśnicy z Nadleśnictwa Piaski szczególnie dbają o odnowienia naturalne drzewostanów



foto: Dominik Szewczyk

nów ponieważ las, który odnawia się samoistnie jest bardziej odporny na szkodliwe czynniki biotyczne i abiotyczne, wpływa pozytywnie na glebę leśną - gleba się nie przesusza, a także zachowane są cechy danego mikroklimatu leśnego. Niestety, osiągnięcie naturalnego odnowienia lasu jest bardzo pracochłonne i trudne do realizacji. Warto podjąć ten trud, aby móc się cieszyć lasem, który stworzyła natura. **Maciej Praczyk**

Uwaga na kleszcze!

Przed nami okres wakacji i urlopów. Część z was zapewne spędzi ten czas na łonie natury, do czego serdecznie zachęcamy. Jednak przed wyruszeniem „w teren” namawiamy do zapoznania się z kilkoma faktami na temat kleszczy.

Przypominamy również o odpowiednim ubiorze. Aby skutecznie uchronić się przed ukąszeniem nie zapominajcie o długich nogawkach i rękawach (najlepiej ze ściągaczami) oraz o ochronie głowy.

Monika Prętkowska



KLESZCZE

MITY VS. FAKTY

KLESZCZE



MIT
Kleszcze czują tylko na paprociach.

FAKT

Naturalnym środowiskiem kleszczy jest każde delikatnie wilgotne miejsce, w którym występuje roślinność i grzybnie. Atakują głównie na ścieżkach często uczęszczanych przez ludzi i zwierzęta.



MIT
Kleszcze skaczą na ofiary z koron drzew.

FAKT

Pasożyty te nie mają tak silnych nóg jak pchły. Oczekują na żywiciela maksymalnie na wysokości ok. 1 metra. Im są wyżej tym mniejsza szansa na znalezienie potencjalnej ofiary. Czują na liściach lub źdźbłach traw i przyczepiają się do ludzi i zwierząt, które ocierają się o gałązki roślin.



MIT
Idąc do lasu należy ubierać się na ciemno, gdyż jasne kolory przyciągają kleszcze.

FAKT

Kleszcze są ślepe i nie robi im różnicy kolor ubrania. Do polowania używają zmysłu węchu, tzw. organu Hallera, który znajduje się na pierwszej parze odnóży.



MIT

Kleszcze żyją tylko w lasach i na terenach wiejskich.

FAKT

Coraz częściej można je spotkać w miastach (parkach, skwerach a nawet w piwnicach).



BORELIOZA



MIT
Każdy kleszczyk przenosi boreliozę.

FAKT

Okolo 30% kleszczy w Polsce jest nosicielami krętka borelii. Zagrożenia nie walno jednak bagatelizować.



MIT
Już samo wtknięcie kleszcza oznacza infekcję.

FAKT

Aby doszło do zakażenia, kleszczyk musi pozostawać w skórze 24-48 godzin.



MIT
Pojawiająca się tuż po ukąszeniu zmiana skóra to rumień wędrujący.

FAKT

Rumień o średnicy ok. 5 cm pojawia się w okresie od 1-2 dni do nawet 3 tygodni po ukąszeniu kleszcza. Nie swędzi. Natychmiastowe zaczerwienienie oznacza reakcję alergiczną lub ślad po ugryzieniu innego owada.



MIT
Przed boreliozą można się zaszczyć.

FAKT

Istnieje tylko szczepionka przeciwko odkleszczowemu zapaleniu opon mózgowych.

